

dotyczące przeliczenia kwoty kredytu w złotych polskich na walutę CHF zgodnie z kursem kupna tej waluty, a następnie przeliczania rat kredytu zgodnie z kursem sprzedaży waluty - ukształtowały prawa i obowiązki powódki, będącej konsumentem, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy i naruszając granicę swobody umów poprzez wprowadzenie nadrzędności jednej ze stron (banku) i podporządkowania drugiej strony (kredytobiorcy). Pozwany nie wywiązał się należycie z obowiązku udzielenia powódce rzetelnej informacji w zakresie kosztów kredytu - nie poinformował m.in. że zmiana kursu waluty będzie miała wpływ na zmianę salda zadłużenia oraz nie informował o ryzyku walutowym, przedstawiając przedmiotowy kredyt jako tańszy niż kredyt złotówkowy ze względu na niższe koszty obsługi. W ten sposób zawarcie umowy było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron. W konsekwencji umowa ta - w ocenie powódki - jest nieważna na mocy art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2) prawa bankowego oraz art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 353⁽¹⁾ k.c. Wobec powyższego wszelkie przesunięcia majątkowe dokonywane po zawarciu umowy powinny podlegać rozliczeniu w oparciu o przepisy o świadczeniu nienależnym, z zastosowaniem przepisów bezpodstawnego wzbogacenia. Powódka jednocześnie zaznaczyła, że dochodzi niniejszym powództwem zwrotu wszystkich świadczeń uiszczonych przez nią na rzecz banku na podstawie nieważnej umowy kredytu bez jakichkolwiek ograniczeń czasowych. Początek biegu terminu przedawnienia bowiem wiąże się z chwilą, kiedy konsument nabywa wiedzę lub racjonalnie rzecz biorąc powinien nabyć wiedzę o nieuczciwym charakterze postanowień w jego umowie. W ocenie powódki, za datę pewną jej wiedzy uznać zatem można datę złożenia reklamacji do banku.

Powódka zarazem wskazała, że interes prawy w jej żądaniu polega na ustaleniu pewnego stanu prawnego co do tego, czy nadal spłacać kredyt, gdy przedmiotowa umowa posiada istotne klauzule niedozwolone w szczególności, iż kredyt ten zabezpieczony jest hipotecznie kredytowaną nieruchomością.

Argumentując powództwo ewentualne powódka również powoływała się na abuzywność powyżej wskazanych zapisów umowy łączącej ją z pozwanym bankiem. Podnosiła przy tym, że w wypadku nie podzielenia jej stanowiska co do nieważności przedmiotowej umowy po wyeliminowaniu z niej zapisów abuzywnych, dokonać należałoby tzw. „odfrankowania” kredytu, tj. określić zobowiązania powódki względem pozwanego banku z uwzględnieniem wyłącznie oprocentowania według stawek LIBOR. Zdaniem powódki, poczytywanych przez nią jako abuzywne zapisów umowy nie można bowiem zastąpić żadnymi innymi regulacjami. To zaś oznacza, że po jej stronie istnieje nadpłata w spłacie kredytu - w wysokości objętej powództwem ewentualnym.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. ostatecznie wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że zawarł z powódką umowę kredytu wskazaną w pozwie, jednak zakwestionował roszczenia dochodzone pozwem w sprawie niniejszej zarówno co do zasady, jak też z ostrożności procesowej co do wysokości. W jego ocenie, w stosunku do tej umowy, brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności. Stanowiła ona bowiem kredyt walutowy (denominowany do kursu CHF), który był dopuszczalny w świetle prawa. Zdaniem pozwanego przy tym, zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powódkę jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Powódka była bowiem świadoma ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie. Została o tym pouczona przed zawarciem umowy kredytu, co potwierdziła w oświadczeniu złożonym we wniosku o kredyt i w samej umowie kredytu. Ponadto, jak podkreślił pozwany bank, korzystanie z tabeli kursów pozwanego przy wypłacie i spłacie kredytu miało charakter fakultatywny i zależało wyłącznie od woli stron. Jednocześnie pozwany bank akcentował, że każdy jego klient był uprawniony do negocjowania kursu waluty CHF - w tym zakresie wystarczające było zawarcie z pozwanym bankiem umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, która to umowa pozwalała na negocjacje m.in. kursu wypłaty kredytu. Powódka na mocy zawartej umowy miała ponadto możliwość spłat rat kapitałowo-odsetkowych poprzez potrącenie przez bank swoich wierzytelności z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego, rachunku walutowego oraz rachunku technicznego. W przypadku, gdy kredytobiorca zdecydował się na wybór rachunku walutowego lub technicznego i spłatę bezpośrednio w walucie CHF, do przeliczania wysokości rat kredytu

wyrażonych w CHF nie znajdował zastosowania kurs sprzedaży dewiz z tabeli kursów banku. Dodatkowo zaś pozwany bank podnosił, że kwota kredytu mogła być powódce wypłacona tak w PLN, jak i w CHF. Wyłącznie z uwagi na wybrany przez powódkę cel kredytu wypłata nastąpiła w PLN.

Następnie zaś, pozwany bank akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powódkę jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy, albowiem możliwe byłoby dalsze wykonywanie przedmiotowej umowy bezpośrednio w walucie CHF bądź też zastąpienie kursu wynikającego z tabeli kursów banku - kursem średnim NBP na podstawie art. 358 § 2 k.c. W ocenie pozwanego, umowa zawarta przez strony nie była też sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a obecnie zaś powódka nadużywa zarzutu abuzywności po to, aby uchylić się od skutków prawnych zawartej przez nią w przeszłości umowy o kredyt hipoteczny, gdyż umowa ta okazała się z przyczyn niezależnych od banku mniej korzystna niż pierwotnie powódka zakładała. W ocenie pozwanego, powódka nie ma też interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie, a uwzględnienie powództwa naruszałoby zasady współżycia społecznego, gdyż kredyty złotowe zawarte w tym samym czasie co obecnie kwestionowane kredyty w CHF - nadal generują wyższe koszty niż kredyty waloryzowane walutą obcą. W związku z tym, unieważnienie umów kredytowych w CHF niewątpliwie naruszy równość i prawa tych osób, które celem wyeliminowania ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty kredytu zaciągnęły kredyty złotowe w analogicznym okresie czasu.

Bank z daleko posuniętej ostrożności procesowej podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powódki. Za początek biegu terminu przedawnienia - w jego ocenie - należy przyjąć dzień płatności raty, bowiem skoro świadczenie było nienależne to już tego samego dnia spełniający świadczenie mógł żądać jego zwrotu. Pierwszą ratę kapitałowo-odsetkową powódka spłaciła 11 lutego 2008 r., pozew został wniesiony 31 grudnia 2020 r., a zatem w dniu wniesienia pozwu roszczenie w znacznym zakresie było przedawnione, gdyż od daty płatności pierwszej raty do dnia wniesienia pozwu upłynęło ponad 10 lat (art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c.).

Sąd ustalił, co następuje:

B. I. poszukiwała kredytu na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym. Zwróciła się do (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. i po wypełnieniu wniosku kredytowego - dostała propozycję jedynie kredytu w złotych polskich przeliczonych na kurs franka szwajcarskiego, albowiem nie miała zdolności na uzyskanie kredytu w PLN. Pracownik banku podkreślał przy tym, że frank szwajcarski jest walutą stabilną, a raty kredytu powódka będzie spłacała w złotych polskich. Powódka wiedziała, że zmiana kursu wiąże się ze zmianą salda kredytu i wysokością rat, jednak bank zapewniał ją, że wahania kursu są znikome. W dacie zawierania umowy kredytowej powódka posiadała wykształcenie wyższe i pracowała na podstawie umowy o pracę jako specjalista ds. kadr. Powódka zaufała bankowi jako instytucji publicznej - wniosek o kredyt hipoteczny wraz z załącznikami k. 108-111, oświadczenie wnioskodawcy k. 112, wyniki liczenia zdolności kredytowej k. 113-114v, zeznania powódki k. 474v-475v.

We wniosku o udzielenie kredytu powódka B. I. jednocześnie oświadczyła, że: 1) nie skorzystała z przedstawionej jej w pierwszej kolejności przez pozwany bank oferty w walucie polskiej i dokonała wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganyymi w walucie wymiennej, polegającego na tym, iż: w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej, w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest wypłacany po kursie kupna dla dewiz, w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz; 2) została poinformowana o ryzyku zmiany stóp procentowych polegającym na tym, iż w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty; 3) poniesie ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych; 4) została poinformowana, iż w przypadku kredytu udzielonego w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a pozwanym bankiem w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez pozwany bank kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczane są w tabeli kursów pozwanego banku) - wniosek o udzielenie kredytu k. 108-109.

Powódka B. I. - jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. - w dniu 30 lipca 2008 r. zawarła z (...) Bank (...) S.A. w z siedzibą w W. umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) - (...) (...) (...) - (...) w kwocie 45.870,22 CHF, na okres 420 miesięcy (tj. do dnia 20 lipca 2043 r.), z przeznaczeniem na nabycie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego, położonego w G. przy ul. (...), dla którego prowadzona jest księga wieczysta nr (...) w Sądzie Rejonowym Wydział Ksiąg Wieczystych w O. (§ 2 ust. 1-4 części szczegółowej umowy).

Całkowita wypłata kredytu miała nastąpić do dnia 20 sierpnia 2008 r. jednorazowo na rachunek zbywcy nieruchomości i notariusza. Kredyt mógł być wypłacony: w walucie wymiennej - na finansowanie zobowiązań kredytobiorcy poza granicami RP oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego; w walucie polskiej - na finansowanie zobowiązań w RP. W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, zastosowanie miał mieć kurs kupna dla dewiz, obowiązujący w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej tabeli kursów. W przypadku zaś wypłaty kredytu albo transzy w walucie wymiennej innej niż waluta kredytu, zastosowanie miały znaleźć kursy kupna/sprzedaży dla dewiz, obowiązujące w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej tabeli kursów. Spłata kredytu natomiast miała następować w drodze potrącenia przez bank wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu z wierzytelnościami pieniężnymi kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku (...), rachunku walutowym, rachunku technicznym, prowadzonym przez bank, w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, w dniu 20-go każdego miesiąca, począwszy od dnia 20 września 2008 r. Kredytobiorca jednocześnie zobowiązał się do zapewnienia na rachunku środków pieniężnych w wysokości co najmniej równej racie spłaty kredytu, wynikającej z zawiadomienia banku. W przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z: (...) środki z rachunku miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w banku w dniu spłaty raty, według aktualnej tabeli kursów; rachunku walutowego - środki z rachunku miały być pobierane w walucie kredytu w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub ratę spłaty kredytu, w walucie innej niż waluta kredytu w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla dewiz, obowiązujących w banku w dniu spłaty raty, według aktualnej tabeli kursów; rachunku technicznego - środki z rachunku miały być pobierane w walucie kredytu w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub raty, a wpłaty dokonywane na rachunek techniczny w walucie innej niż waluta kredytu, miały być przeliczane na walutę kredytu przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla walut, obowiązujących w banku, według aktualnej tabeli kursów (§ 6 ust. 1-3, § 7 ust. 1, 3-7 części szczegółowej umowy; § 4 ust. 1-3, § 21 ust. 1, 3, § 22 ust. 2 pkt 1)-3), § 23 ust. 1 części ogólnej umowy).

Tabela kursów została zdefiniowana w § 1 ust. 1 pkt 14) części ogólnej umowy jako tabela kursów banku obowiązująca w chwili dokonywania przez bank określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w banku oraz na stronie internetowej banku. Definicję waluty wymiennej zawarto natomiast w § 1 ust. 1 pkt 19) części ogólnej umowy jako waluta wymienna, której kursy są zamieszczane w tabeli kursów.

Bank na mocy umowy miał pobierać odsetki od kredytu, w walucie kredytu, według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość miała być ustalana w dniu rozpoczynającym pierwsze i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i marży banku. Zmiany stawki referencyjnej miały następować w dniu wymagalności raty spłaty kredytu i odsetek, a wzrost stawki referencyjnej miał wpływać na podwyższenie oprocentowania kredytu, które powodowało wzrost spłaty raty kredytu. W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosiło 6,1042 punktów procentowych (w tym stawka referencyjna w dniu sporządzenia umowy: 2,7642 punktów procentowych i stała marża banku: 3,34 punktów procentowych) (§ 2 ust. 5-6, 8 części szczegółowej umowy oraz § 6 ust. 1-2, § 7 ust. 2 części ogólnej umowy).

Prowizja od udzielonego kredytu, płatna w dniu zawarcia umowy, miała być przeliczona na walutę polską przy zastosowaniu wynikającej z aktualnej tabeli kursu sprzedaży dla: dewiz - w przypadku wpłaty w formie przelewu środków, pieniędzy - w przypadku wpłaty w formie gotówkowej (§ 16 ust. 1 części ogólnej umowy).

Zabezpieczeniem spłaty kredytu miała być w szczególności hipoteka zwykła w kwocie 45.870,22 CHF i hipoteka kaucyjna do kwoty 13.761,07 CHF na kredytowanej nieruchomości (§ 4 ust. 1 pkt 1) i 5) części szczegółowej umowy).

Kredytobiorca w treści umowy oświadczył, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka: zmiany kursów waluty, polegającej na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu oraz stopy procentowej, polegającej na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej (§ 11 ust. 2 pkt 1) i 2) części szczegółowej umowy).

Kredytobiorca w całym okresie kredytowania mógł dokonać zmiany waluty kredytu na mocy § 11 ust. 4 części szczegółowej umowy.

Niespłaceniu przez kredytobiorcę części albo całości raty spłaty kredytu w terminie określonym w umowie powodowało, że należność z tytułu zaległej spłaty stawała się zadłużeniem przeterminowanym i mogła zostać przez bank przeliczona na walutę polską, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w banku w dniu 20-go każdego miesiąca, według aktualnej tabeli kursów. Jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpiła w walucie innej niż waluta polska: w formie bezgotówkowej - kwota wpłaty miała zostać przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej, według kursu kupna dla dewiz, obowiązującego w banku w dniu wpływu środków na rachunek, z którego następuje spłata rat kredytu, zgodnie z aktualną tabelą kursów; w formie gotówkowej - kwota wpłaty miała zostać przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej, według kursu kupna dla pieniędzy, obowiązującego w banku w dniu wpływu środków na rachunek, z którego miała nastąpić spłata rat kredytu, zgodnie z aktualną tabelą kursów (§ 32 ust. 1, § 36 ust. 1 pkt 1) i 2) części ogólnej umowy).

Kredyt miał być spłacony w całości, jeżeli wynikające z umowy zadłużenie, po spłacie ostatniej raty kredytu i odsetek wynosiło zero, albo jeżeli w wyniku ostatecznego rozliczenia wystąpiła nadpłata lub niedopłata, nie wyższa niż dwukrotność kosztu pocztowej przesyłki poleconej do kredytobiorcy, wyrażona w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu średniego NBP, obowiązującego w dniu spłaty kredytu, zgodnie z aktualną tabelą kursów. W przypadku nadpłaty wyższej niż dwukrotność kosztu pocztowej przesyłki poleconej do kredytobiorcy, wyrażonej w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu średniego NBP, obowiązującego w dniu spłaty kredytu, zgodnie z aktualną tabelą kursów, wypłata przez bank kwoty nadpłaty miała zostać dokonana w formie przelewu na: wskazany przez kredytobiorcę rachunek prowadzony w walucie polskiej, przy zastosowaniu obowiązującego w banku w dniu wypłaty kursu kupna dla dewiz, zgodnie z aktualną tabelą kursów; rachunek walutowy; wskazany przez kredytobiorcę rachunek prowadzony w walucie innej niż waluta kredytu, przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla walut, obowiązujących w banku w dniu wypłaty, według aktualnej tabeli kursów (§ 39 ust. 1-2 części ogólnej umowy).

Bank mógł wypowiedzieć umowę w części dotyczącej warunków spłaty w przypadku w szczególności niedokonania przez kredytobiorcę spłaty dwóch kolejnych rat kredytu, a okres wypowiedzenia miał wynosić 30 dni, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia kredytobiorcy wypowiedzenia umowy (§ 40 pkt 1), § 41 ust. 2 części ogólnej umowy) - umowa kredytu hipotecznego k. 30-37, oświadczenie o ustanowieniu hipoteki k. 125.

Umowa została zawarta na blankietowym wzorcu umownym, stosowanym przez pozwanego powszechnie dla celu zawierania umów o kredyt hipoteczny. Powódka umowę kredytu widziała pierwszy raz w momencie jej podpisywania, nie mogła jej negocjować - zeznania na piśmie świadka M. K. k. 287-293, zeznania na piśmie świadka T. Ć. k. 294-302, zeznania powódki k. 474v-475v.

Przedstawiona powódce oferta nie zawierała wszystkich informacji niezbędnych dla dokonania obiektywnej oceny stopnia ryzyka związanego z wyborem kredytu waloryzowanego. W szczególności w toku przedstawiania powódce oferty kredytu nie przekazano jej informacji, pozwalających rzetelnie ocenić ryzyko związane z możliwymi wahaniami kursów walut oraz ich wpływem na mechanizmy zawarte w treści umowy kredytowej. Powódka była informowana o korzyściach kredytu waloryzowanego walutą obcą, nie przedstawiono jej jednak symulacji obrazującej, jak kurs franka szwajcarskiego może wzrosnąć i jak to wpłynie na saldo jej zadłużenia i na wysokość rat kredytu. Przedstawiciel banku

całkowicie pominął kwestię ryzyka nieograniczonego wzrostu salda kredytu w związku z ewentualnymi wahaniami kursów waluty CHF.

Powódce również w zakresie przedstawienia zasad działania mechanizmu waloryzacji kredytu złotowego walutą obcą nie zostały przekazane informacje niezbędne dla umożliwienia jej rzetelnej oceny ekonomicznych skutków zawarcia w umowie tak skonstruowanych zapisów. Przedstawiciel banku nie wyjaśnił powódce mechanizmu ustalania kursów walut obcych przez bank, w szczególności nie wskazał przyczyny zastosowania w umowie kredytu dwóch odrębnych kursów przeliczania waluty CHF. Co więcej, powódka nie otrzymała od przedstawiciela banku żadnej informacji o czynnikach mających wpływ na kształtowanie wysokości kursów stosowanych przez bank w toku trwania umowy kredytu.

W chwili podpisywania umowy kredytowej faktyczna wysokość zobowiązania powódki pozostała nieznana (wypłata miała miejsce około dwóch tygodni później od zawarcia umowy), a kwota kredytu oraz wysokość rat spłaty kredytu uzależniona została od mierników wartości jej nieznanymi, w tym w postaci kursu kupna i kursu sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującego u pozwanego, które to kursy pozwany określał w sposób niejednoznaczny, nieweryfikowalny i arbitralny.

Powódka nie miała też możliwości wyboru rachunku do spłaty kredytu ani nie negocjowała kursu wypłaty kredytu. Powódka o wysokości rat kredytu w trakcie trwania umowy była informowana w ten sposób, że co 3 miesiące otrzymywała informację o zmianie oprocentowania w walucie CHF, zaś jaką rzeczywiście kwotę w złotych bank z jej konta pobierał - dowiadywała się w momencie pobrania danej raty - zeznania powódki k. 474v-475v.

Kredyt hipoteczny udzielony w dniu 30 lipca 2008 r. umową nr (...) został wypłacony 11 sierpnia 2008 r. w kwocie 45.870,22 CHF, co stanowiło równowartość 91.281,74 zł (zastosowany kurs: 1,9900) - zaświadczenie k. 45, potwierdzenie transakcji wymiany walut k. 115, potwierdzenie uruchomienia kredytu k. 116, dyspozycje wypłaty kredytu k. 117-120v, 122-123v, potwierdzenia przyjęcia przelewu do realizacji k. 121, 124.

W dniu 22 listopada 2012 r. aneksem nr (...) do umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) - (...) (...) (...) - (...) strony postanowiły, że z dniem zawarcia aneksu - spłaty rat będą dokonywane z rachunku prowadzonego w walucie kredytu i z rachunku prowadzonego w walucie polskiej z zastrzeżeniem, że środki z rachunku prowadzonego w walucie polskiej będą pobierane w przypadku, gdy na rachunku prowadzonego w walucie kredytu brak będzie środków pieniężnych w ilości wystarczającej na spłatę raty. W załączniku do aneksu strony określiły zasady ustalania spreadu walutowego oraz kursu kupna/sprzedaży waluty obcej. Aneks do umowy został podpisany przez powódkę z inicjatywy banku, którego treść była przygotowana jedynie przez bank - aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego k. 38, 127, załącznik do aneksu k. 38v, 127v, pismo kredytobiorcy k. 126, zeznania powódki k. 474v-475v.

Powódka na rzecz pozwanego banku, w wykonaniu umowy kredytowej, od dnia 30 lipca 2008 r. do dnia 15 maja 2020 r. spłaciła łącznie 11.930,11 CHF (tj. 38.512,73 zł) tytułem kapitału i 15.498,37 CHF (tj. 52.043,59 zł) tytułem odsetek, tj. łącznie 90.556,32 zł. Bank pobrał nadto od powódki m.in. kwoty: 189,98 zł tytułem prowizji za udzielenie kredytu, 150,00 zł tytułem oszacowania nieruchomości, 50,00 zł tytułem wydania zaświadczenia oraz w dniu 11 sierpnia 2008 r. składkę z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy, całkowitej niezdolności do pracy i pobytu w szpitalu w wysokości 1.247,48 zł, tj. łącznie 1.637,46 zł - zaświadczenie k. 45-49, wnioski o nadpłatę kredytu k. 128-129.

Powódka pismem z dnia 18 lutego 2020 r. (doręczonym bankowi 25 lutego 2020 r.) skierowała do pozwanego reklamację związaną ze stosowaniem w przedmiotowej umowie kredytu niedozwolonych postanowień umownych, polegających na przeliczeniu wypłaconej kwoty kredytu zgodnie z kursem kupna CHF obowiązującego w banku oraz obowiązku spłaty kredytu po przeliczeniu każdej raty z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF stosowanego przez bank, co jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz prowadzi do rażącego naruszenia jej interesów jako kredytobiorcy - reklamacja k. 53-56.

Pozwany bank odmówił uwzględnienia reklamacji powódki - pismo k. 57-58.

Wysokość kwot wpłaconych przez powódkę na rzecz banku tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych od chwili zawarcia umowy, tj. od dnia 30 lipca 2008 r. do dnia 20 kwietnia 2020 r. wynosi 97.888,89 zł, zaś wysokość kwot wpłaconych przez powódkę na rzecz banku tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych od dnia 20 sierpnia 2010 r. do dnia 20 kwietnia 2020 r. wynosi 83.825,43 zł. Wysokość kwot należnych pozwanemu od powódki od dnia 20 sierpnia 2010 r. do dnia 20 kwietnia 2020 r. - przy założeniu usunięcia z umowy mechanizmu denominacji kredytu kursem waluty CHF - wynosi 40.702,85 zł. Różnica między wartością świadczenia otrzymaną przez pozwanego przy stosowaniu klauzul waloryzacyjnych a kwotą, jaką pozwany uzyskałby, gdyby umowa była wykonywana z pominięciem klauzul waloryzacyjnych wynosi 43.122,58 zł - opinia biegłego sądowego z zakresu księgowości S. Z. wraz z załącznikami k. 326-347.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu, nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści.

Sąd uznał także zeznania powódki za wiarygodne w całości. Z tych zeznań wynika, iż nie miała ona możliwości negocjowania zapisów przedmiotowej umowy kredytowej oraz, że pozostawała w przekonaniu o stabilności kursu franka szwajcarskiego. Powódce nie wyjaśniano, w jaki sposób będzie ustalany kurs franka, nie przedstawiano symulacji rat kredytu przy zmienności kursu franka, nie wyjaśniano istoty waloryzacji oraz spreadu. Przy zawieraniu umowy podkreślana była stabilność waluty CHF oraz korzyści płynące z zawarcia umowy kredytu w postaci niższych comiesięcznych rat w porównaniu do kredytu w PLN.

Sąd poczynił częściowo ustalenia faktyczne na podstawie zeznań świadków na piśmie M. K. i T. Ć.. Świadek M. K. z racji tego, iż nie uczestniczyła w spotkaniach z klientami banku, a tym samym z powódką - nie była w stanie zrelacjonować okoliczności dotyczących udzielonego powódce kredytu. Natomiast świadek T. Ć. co prawda brała udział w zawieraniu umowy z powódką, jednak z uwagi upływu czasu nie pamiętała okoliczności z tym związanych. Z zeznań tych świadków wywnioskować jednak można, że w pozwanym banku obowiązywała wewnętrzna procedura przy udzielaniu klientom kredytu waloryzowanego walutą obcą - przede wszystkim pracownik banku miał obowiązek przedstawić i omówić wszelkie dokumenty dołączone do umowy kredytowej, przedstawić wszystkie symulacje spłat kredytu z uwzględnieniem ryzyka walutowego, wyjaśnić różnicę między kursem kupna a kursem sprzedaży waluty obcej i zaproponować możliwość wyboru kredytu w PLN i w walucie obcej. Przestrzeganie procedury było weryfikowane w oparciu o przygotowany przez pracownika referat kredytowy, a obserwacje rozmów z klientami przez przełożonych nie miały miejsca w 2008 r. Nie można było natomiast negocjować zapisów umowy, a bank przy zawieraniu umów kredytowych z klientami stosował przygotowany przez siebie wzór wniosku kredytowego i wzór umowy kredytu (pracownicy banku wypełniali tylko wskazane pola w umowie), zaś wskazane w umowie klauzule waloryzacyjne były zaczerpnięte ze wzoru umowy banku. Klient banku nie był też w stanie na podstawie dokumentów przedstawionych mu przez bank samodzielnie wyliczyć, jaki kurs obowiązuje w banku (tabela kursowa banku). Kurs kupna waluty obcej był ustalany przez strony umowy przy wypłacie kredytu.

Sąd poczynił ustalenia faktyczne również na podstawie opinii biegłego sądowego S. Z., gdyż opinia została sporządzona przez osobę posiadającą wiadomości specjalne, nie posiadała wewnętrznych sprzeczności, stąd też - w ocenie Sądu - nie było uzasadnionych podstaw, aby wniosków biegłego nie podzielić. Ponadto, wyliczenia przyjęte przez biegłego we wnioskach opinii (a dotyczące powództwa głównego) nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd zważył co następuje:

Roszczenie główne było uzasadnione w całości.

Nie istniała możliwość uwzględnienia roszczenia ewentualnego, gdyż doszłoby w rzeczywistości do ukształtowania stosunku prawnego przez Sąd, tj. zastąpienia postanowień abuzywnych innymi, nieprzewidzianymi przez strony.

Poniżej zaprezentowano rozważania, które skłoniły Sąd do zajęcia takiego stanowiska.

Zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c., postanowienie może być uznane za niedozwolone, jeśli jedną ze stron stosunku prawnego jest konsument.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że analizowane postanowienia dotyczą umowy zawartej z konsumentem. Kredyt nie był związany z działalnością gospodarczą prowadzoną przez powódkę - B. I. potrzebowała środków finansowych na zakup lokalu mieszkalnego.

Kolejnym warunkiem uznania danego postanowienia za niedozwolone jest stwierdzenie, że nie zostało ono uzgodnione indywidualnie przez strony. Ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.c. doprecyzował, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia, na które konsument nie miał rzeczywistego wpływu.

Nie ulega wątpliwości, że przedmiotowa umowa stanowi przykład tzw. umowy adhezyjnej, czyli takiej, w której warunki umowne określane są jednostronnie przez przedsiębiorcę. Konsumentowi pozostaje jedynie podjęcie decyzji, czy do umowy przystąpić. Przy zawieraniu umów z konsumentem bank posługuje się opracowanym przez siebie wzorcem umownym, dlatego możliwości negocjacyjne osoby przystępującej do umowy są ograniczone lub wręcz ich nie ma.

Nie zmieniają tego okoliczności związane z potencjalną możliwością, czy wolą dokonania takich uzgodnień, gdyż w świetle cytowanego wyżej art. 385¹ § 3 zd. 2 k.c. takie postanowienia uważa się za niezgodnione indywidualnie.

W ocenie Sądu, postanowienia umowne, w których określono sposób przeliczenia kursu waluty z PLN na CHF i odwrotnie, nie były indywidualnie negocjowane. Powódka w swoich zeznaniach wskazała, że postanowienia umowy kredytu nie podlegały indywidualnym negocjacjom, a z ich treścią zapoznała się dopiero w dniu podpisania umowy. Co więcej, sami pracownicy banku w swoich zeznaniach wskazywali, że wniosek kredytowy i sama umowa kredytu nie były negocjowane z klientami, albowiem stanowiły wzory opracowane wcześniej przez bank. Nie należy też przy tym podzielić stanowiska pozwanego, że powódka miała możliwość nie tylko spłaty kredytu środkami z rachunku bieżącego prowadzonego w walucie polskiej ((...)), ale także z rachunku walutowego lub technicznego bezpośrednio w walucie, w której kredyt powódki był denominowany, co - jak sugerował pozwany bank - skłaniać ma do wniosku, że korzystanie z tabeli kursów pozwanego banku przy wypłacie i spłacie kredytu miało charakter fakultatywny i zależało wyłącznie od woli powódki. Z treści umowy jak również z zeznań strony powodowej taka możliwość nie wynika. Powódka zaś w swoich zeznaniach wskazywała, że o możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF dowiedziała się w momencie, kiedy bank wystąpił z inicjatywą podpisania aneksu do umowy, umożliwiającego spłatę kredytu bezpośrednio w walucie CHF, a na dzień podpisania umowy bank nie dał powódce wyboru, z jakiego rachunku będzie następowała spłata rat - miała do dyspozycji wyłącznie rachunek (...) w złotych polskich. Jeśli zaś chodzi o akcentowaną przez pozwanego banku kwestię możliwości negocjowania przez powódkę kursu waluty CHF poprzez zawarcie z pozwanym bankiem umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, to wskazać godzi się, że po pierwsze brak w sprawie niniejszej dowodów na to, by oferta zawarcia takowej umowy została przez pozwanego banku powódce w ogóle złożona; po drugie zaś - nawet zawarcie przedmiotowej umowy nie mogłoby skłonić do przekonania, że powódka mogłaby z bankiem rzeczywiście negocjować kurs waluty CHF. Samo zaś podpisanie przez powódkę dokumentu „Potwierdzenie zawarcia negocjowanej, natychmiastowej transakcji wymiany walut”, obejmujące wysokość kursu waluty obcej przy wypłacie kredytu nie świadczy o możliwości negocjacji kursów waluty CHF przez kredytobiorcę.

W realiach niniejszej sprawy nie przedstawiono żadnego dowodu, aby kwestionowane postanowienia były indywidualnie negocjowane. Podkreślić przy tym należy, że przy ocenie danego postanowienia umownego za „indywidualnie negocjowane” liczy się realna możliwość zmiany danego, konkretnego postanowienia (co nie oznacza, że każdorazowo musi być ono zmodyfikowane), nie zaś sama możliwość złożenia wniosku w tym zakresie do banku (co do zasady bank ma bowiem obowiązek rozpatrzyć każdy wniosek złożony przez klienta).

Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, co w praktyce oznacza konieczność udowodnienia tej przesłanki przez przedsiębiorcę.

W sporze z konsumentem to pozwany bank winien zgodnie z art. 6 k.c. udowodnić, że postanowienia określające główne świadczenia stron zostały przez niego sformułowane w sposób zgodny z art. 385¹ § 1 k.c., gdyż to bank z takiego faktu wywodzi korzystny dla niego skutek w postaci wyłączenia możliwości badania tych postanowień pod kątem przesłanek abuzywności.

Pozwany nie przedłożył żadnego materiału dowodowego, który wskazywałby na przekazanie wówczas powódce jakichkolwiek informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego i jego wpływ na stan jej zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu. Nie przedłożył także dowodów, które podważałby zeznania powódki, że była przez pracownika banku przekonywana, iż oferowany jej kredyt waloryzowany jest dla niej wyborem najkorzystniejszym.

Termin „kredyt denominowany” nie został wyjaśniony w żadnej z ustaw, a co za tym idzie, brak jest definicji legalnej omawianego pojęcia. Jak trafnie zauważa Rzecznik Finansowy, definicja kredytu waloryzowanego (denominowanego) wypracowana w praktyce obrotu gospodarczego opierać się może na twierdzeniu, że jest to „(...) kredyt udzielany w walucie polskiej (PLN) przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty)”. Zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 4a) ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1988 ze zm.), w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa ta powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Przepis ten został dodany w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., Nr 165 poz. 984, zwanej potocznie „ustawą antyspreadową”). Oznacza to, że art. 69 ust. 2 pkt 4a) u.p.b. nie obowiązywał w momencie zawarcia umowy, której postanowienia są przedmiotem rozważań Sądu. Dokonywanie oceny ważności umowy kredytowej następuje zaś na moment jej zawierania. W doktrynie i orzecznictwie jednolicie jest przy tym zajmowane stanowisko, iż kredyt denominowany do waluty obcej jest kredytem dopuszczalnym.

Kwestionowane przez powódkę klauzule dotyczące denominacji są niejednoznaczne. O ich niejednoznaczności przesądza fakt, że konsument - nawet jeśli literalnie rozumie kwestionowane postanowienie - w momencie zawarcia umowy nie jest w stanie ocenić ostatecznej wysokości wynagrodzenia banku (z uwagi na przyznane mu w umowie uprawnienie do ustalania kursu wymiany walut według sporządzanej przez siebie tabeli, bez odniesienia ustalania kursu waluty obcej do żadnego obiektywnego miernika). Tym samym konsument nie może ocenić skutków ekonomicznych podejmowanej przez siebie decyzji.

Klauzule waloryzacyjne zawarte w przedmiotowej umowie kredytu nie mogą być traktowane jako li tylko dodatkowe postanowienia umowne, lecz stanowią essentialia negotii umowy kredytu denominowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Wyrażenie ich prostym i zrozumiałym językiem nie sprowadza się jednak do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty, lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwia konsumentowi oszacowanie - potencjalnie istotnych - konsekwencji ekonomicznych klauzuli denominacyjnej dla jego zobowiązań finansowych.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ma żadnych podstaw do ustalenia, że powódka została poinformowana przez bank przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie

zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 358¹ § 1 k.c., interpretowanego zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Powódka wiedziała, że zaciąga kredyt waloryzowany kursem CHF, a zatem wysokość rat będzie podążać za kursem franka szwajcarskiego, to jednak jest to równoznaczne zaledwie z formalnym poinformowaniem o ryzyku walutowym i w świetle kryteriów wynikających z orzecznictwa (...) nie wystarcza do uznania, że klauzula określająca główne świadczenia stron została wyrażona jasno i jednoznacznie. Nie przekazano jej ani informacji, które pozwalałyby rozemnić się w tym, jak duże jest ryzyko znacznego wzrostu kursu, ani symulacji, które obrazowałyby, jak ewentualny wzrost kursu wpłynie na wysokość jej zadłużenia i realne koszty kredytu.

Postanowienia umowy wskazane w stanie faktycznym, a dotyczące denominacji przyznawały pozwanemu nieskrępowane uprawnienie do jednostronnego wpływania na wysokość świadczeń stron ustalonych w umowie. Kursy zarówno kupna, jak i sprzedaży tej waluty, po których przeliczane są kwota kredytu i raty kapitałowo-odsetkowe, określane są każdorazowo w tabeli sporządzanej przez bank. Oznacza to, że wyłącznie jednej stronie stosunku prawnego zostało przyznane uprawnienie do jednostronnego i wiążącego określania wysokości wskaźnika wpływającego na wysokość świadczeń stron.

Z przyznanego uprawnienia banku wynika również brak możliwości zweryfikowania przez kredytobiorcę kryteriów przyjętych przez pozwanego do ustalenia wysokości samego wskaźnika waloryzacji. W postanowieniach nie zostały sprecyzowane bowiem przesłanki ustalania kursów waluty obcej. Nie wskazano, czym pozwany kieruje się, ustalając wysokość kursu, co oznacza, że jest on przy ustalaniu wysokości świadczeń uprawniony do wybierania dowolnych kryteriów wpływających na ich wysokość. Rodzi to ryzyko, że wspomniane kryteria mogą być oderwane od rzeczywistości rynkowej, ustalone w arbitralny i nieprzewidywalny dla konsumenta sposób. W konsekwencji wysokość kursów ustalanych przez bank może zostać ukształtowana na znacznie wyższym lub niższym poziomie niż średnie wartości na rynku walutowym i w konsekwencji zabezpieczać jedynie interesy pozwanego. Kwestionowane przez powódkę postanowienia przyznają pozwanemu uprawnienie do uzyskania dodatkowego wynagrodzenia, którego oszacowanie dla konsumenta jest niemożliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów o obiektywne i przejrzyste kryteria, co wyklucza możliwość zweryfikowania przez konsumenta prawdziwości i zasadności działań podejmowanych przez pozwanego.

Kwestionowane postanowienia przewidywały, że wysokość zobowiązań będzie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty. Mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do tabeli banku. W § 1 ust. 1 pkt 14) części ogólnej umowy wskazano zaś jedynie, że jest to tabela kursów banku obowiązująca w chwili dokonywania przez bank określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w banku oraz na stronie internetowej banku.

W odpowiedzi na pozew pozwany twierdził, że stosowane przez bank kursy mają charakter rynkowy i wykazał, w jaki sposób bank ustala kurs kupna lub sprzedaży, figurujący w tabeli kursów walut na dany dzień. Abstrahując już od tego, czy wskazane przez pozwanego argumenty mają charakter przekonujący, to na etapie zawierania umowy konsumentowi w najmniejszym stopniu nie wyjaśniono mechanizmu powstawania takiej tabeli, uniemożliwiając mu całkowicie weryfikację rynkowości przedstawianych przez pozwanego kursów w niej zawartych.

Przy ocenie kwestionowanych postanowień nie sposób również pominąć okoliczności, że zastosowany przez pozwanego mechanizm waloryzacji przewiduje dwukrotne przeliczenie kwoty zobowiązania przy wykorzystaniu dwóch różnych mierników. Bank potencjalnie może zastosować kurs kupna (w przypadku pierwotnego przeliczenia kwoty kredytu lub jego transzy) oraz kurs sprzedaży waluty waloryzacji (w przypadku przeliczenia poszczególnych rat kredytu). Co istotne, kurs kupna jest niższy od kursu sprzedaży. Takie ukształtowanie mechanizmu denominacji (przy uwzględnieniu okoliczności, że nie generuje on w praktyce po stronie banku konieczności dokonywania transakcji walutowych), prowadzi do uzyskania przez pozwanego dodatkowego wynagrodzenia, wysokości którego w momencie zawierania umowy kredytu konsument nie są w stanie w żaden sposób oszacować.

Bank musiał sobie zdawać sprawę z istotnej szansy na wzrost kursu CHF w okresie kredytowania, a wobec tego niewątpliwie przewidywał, że wzrost kursu franka szwajcarskiego spowoduje zwiększenie rzeczywistych kosztów kredytowania ponoszonych przez konsumenta, niwecząc rzekomą korzyść, jaką konsument miał odnosić z niższego oprocentowania, a nawet gwarantując bankowi taką stopę zwrotu, jakiej nie mógłby osiągnąć z kredytów złotych. W tym stanie rzeczy należało przyjąć, że bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. W umowie powinny zawierać się konkretne mechanizmy pozwalające konsumentowi zrozumieć transparentny i wymierny sposób ustalania kursów walut przez bank - nie jest wystarczające bazowanie na przeświadczeniu, że bank będzie uczciwie korzystał z przysługującego mu uprawnienia do jednostronnego ustalania kursów walut z uwagi na realia konkurencji na rynku.

Przez niedochowanie przez bank elementarnej lojalności konsument został zachęcony do zaciągnięcia zobowiązania, które w razie wzrostu kursu narażało go na znaczne dodatkowe koszty, a nawet mogłoby przekroczyć jego możliwości spłaty. Zamiast uświadomić mu takie ryzyko, bank przekonywał, że oferuje produkt bezpieczny i tani. Powódka nie miała w związku z tym możliwości podjęcia rozważnej decyzji.

Problem nie powinien być przy tym sprowadzany do porównania kosztów kredytu waloryzowanego i złotowego, lecz wyraża się on w tym, że doprowadzono powódkę do zawarcia umowy kredytu na okres 35 lat, nie przedstawiając jej rzetelnych i dostępnych dla banku informacji, które pozwoliłyby jej oszacować konsekwencje ekonomiczne związania się umową w tym kształcie i podjęć świadomą decyzję.

Przedstawianie przez instytucję finansową, dysponującą profesjonalną wiedzą ekonomiczną, instrumentami pozwalającymi analizować dane spływające z rynku i prognozować zachowania kursów walut, konsumentowi z kraju spoza strefy euro, zarabiającemu w miejscowej walucie, kredytu denominowanego do CHF jako rozwiązania korzystniejszego z uwagi na formalnie niższe koszty (niższe oprocentowanie franka i/lub niższą marżę banku), i zatajenie przed nim, że wzrost kursu franka zniweczy te korzyści, a także narazi na ponoszenie kosztów kredytowania znacznie wyższych, od tych którymi bank go zachęcał na etapie zawierania umowy, musi być ocenione jako działanie niełojalne wobec konsumenta.

Naruszenie dobrych obyczajów przejawia się w działaniach banku polegających na przedstawianiu długoterminowego kredytu obciążonego ryzykiem walutowym jako rozwiązania korzystnego dla konsumenta, taniego i bezpiecznego.

Bank nie poinformował powódkę rzetelnie o wpływie wzrostu kursu franka na rzeczywiste oprocentowanie, nie przedstawiając rzetelnych symulacji. Bank nie poinformował na przykład o wysokości kursu granicznego, przy którym rzekome korzyści z niskiego oprocentowania kredytu denominowanego są niweczone przez wzrost kursu waluty. Nie przedstawił symulacji wskazujących jak wzrośnie wysokość raty oraz całkowity koszt kredytu w przypadku wzrostu kursu. Nie poinformował również, jaki może być scenariusz negatywny ruchu kursów CHF/PLN i jak wówczas, np. w razie kryzysu ekonomicznego skutkującego znacznym osłabieniem PLN wobec CHF, ukształtowałyby się obciążenia kredytobiorcy. Dysponując oczywistą przewagą informacyjną bank nie przekazał powódce informacji o prognozach wynikających z danych ekonomicznych i geopolitycznych.

Dodatkowo, naruszeniem dobrych obyczajów i rażącym naruszeniem usprawiedliwionych interesów konsumenta było zastrzeżenie dwóch różnych kursów wymiany: kursu kupna dla przeliczenia wypłaconego przez bank kredytu, zaś kursu sprzedaży dla obliczania rat spłacanego kredytu. W ten sposób już na wstępie umowy bank zastrzegł sobie dodatkowe nieuzasadnione korzyści kosztem konsumenta. Takie rozwiązanie nie tylko bez żadnego uzasadnienia podwyższało raty kapitałowe, ale także zwiększało podstawę naliczania odsetek i prowizji (marży).

Podsumowując należy stwierdzić, że znacząca nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków, o ile powoduje szkodę dla konsumenta, winna być każdorazowo traktowana jako przypadek rażącego naruszenia interesów konsumenta. Nierównowaga, która została wprowadzona na podstawie kwestionowanych postanowień umowy, dotyczących jednostronnego ustalania kursu wymiany walut przez bank, ma charakter niewątpliwie rażący. Na mocy tych postanowień cała decyzyjność dotycząca kursu walut pozostała uprawnieniem strony pozwanej.

W konsekwencji postanowienia stosowane przez pozwanego dotyczące zasad ustalania kursów wymiany walut są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta. Postanowienia te wprowadzają rażącą dysproporcję praw i obowiązków stron, przyznając jedynie jednej z nich uprawnienie do dowolnego ustalania kryteriów wpływających na wysokość świadczeń stron, przy jednoczesnym odebraniu drugiej stronie możliwości do weryfikowania poprawności działania silniejszej strony umowy. Należy zauważyć, że na konsumenta, poza ryzykiem kursowym, na które godził się, zawierając umowę kredytu waloryzowanego do waluty obcej, zostało przerzucone ryzyko całkowicie dowolnego kształtowania kursu sprzedaży waluty CHF przez kredytodawcę.

Należy również zwrócić uwagę, że pozwany - będący profesjonalistą i silniejszą stroną stosunku prawnego - w omawianym przypadku na mocy analizowanych postanowień wykorzystał swoją uprzywilejowaną pozycję.

Rażące naruszenie interesów konsumenta należy uznać za wadę pierwotną istniejącą w momencie zawierania umowy, dla oceny której okoliczności powstałe później - na etapie jej wykonywania - nie powinny mieć znaczenia (w tym możliwość przewalutowania kredytu w trakcie trwania umowy i spłata rat kredytu bezpośrednio w walucie obcej).

W związku z niedopuszczalnością zastąpienia abuzywnych postanowień przepisami dyspozytywnymi i zmianą ich treści przez sąd, istotne wydaje się rozważenie, czy umowy kredytu waloryzowanego po wyłączeniu niedozwolonych postanowień mogą dalej wiązać strony i być wykonywane. Postanowienia umowne regulują swoim zakresem zasady ustalania kursów wymiany walut, które odnoszą się do głównych świadczeń stron. Po wyłączeniu tych postanowień z obowiązujących umów, w żaden sposób nie są w nich uregulowane zasady denominacji kwoty kredytu, a co za tym idzie, również poszczególnych rat. W konsekwencji, brak jest możliwości ustalenia kwoty zadłużenia w walucie obcej. Należy wskazać, że nawet spłata zadłużenia bezpośrednio w walucie obcej (CHF) nie jest możliwa, gdyż nie sposób określić wysokości zadłużenia w związku z wadliwością denominacji kwot kredytów.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w cytowanym już wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs Raiffeisen) w tezie 1 wskazał, że „Art. 6 ust. 1 dyrektywy (...) w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy”.

W tezie 3 (...) zakwestionował możliwość wypełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Jednocześnie możliwość wypełnienia luki przepisem dyspozytywnym lub mającym zastosowanie, gdy strony wyrażą na to zgodę, została ograniczona do sytuacji, w której usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (pkt 48 wyroku).

Należy podkreślić, że pozostawienie w obrocie umowy po wyeliminowaniu klauzuli waloryzacyjnej w istocie byłoby to nie tyle związaniem stron umową „w pozostałym zakresie”, co przewiduje art. 385¹ § 2 k.c., ile jej przekształceniem w inny rodzaj umowy kredytowej. Utrzymanie takiej umowy prowadzi do zmiany złożonych przy jej zawieraniu oświadczeń woli. Fakt, że kredyt był wypłacony w PLN i spłacany głównie w tej walucie nie oznacza, że był to kredyt złotowy, gdyż udzielany był przecież na zupełnie innych warunkach. Był to inny rodzaj kredytu, w tym znaczeniu, że był on waloryzowany miernikiem wyrażonym w obcej walucie, a oprocentowanie powiązane było z walutą, do której był denominowany. Zastosowanie w umowie miernika waloryzacji w postaci kursu CHF umożliwiałoby bankowi zabezpieczenie się przed stratami finansowymi w przypadku zmiany siły nabywczej pieniądza,

a jednocześnie racjonalizowało oparcie oprocentowania kredytu na stawce LIBOR nie zaś WIBOR, co po stronie kredytobiorcy z jednej strony rodziło wymierne korzyści (niższe oprocentowanie niż przy kredycie „czysto” złotowym), ale jednocześnie aktualizowało ryzyko walutowe. Przyjęcie, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa nadal może obowiązywać odnosi się do konkretnego stosunku zobowiązaniowego ukształtowanego zgodną wolą obu stron, a nie innego, który powstanie, gdyby zaaprobować omawiany pogląd.

Nie budzi zatem wątpliwości, że działanie banku było sprzeczne z dobrym obyczajami, polegało bowiem na zatajeniu przed konsumentem istotnych informacji, dostępnych dla banku, które pozwoliłyby konsumentowi na podjęcie świadomej i rozważnej decyzji, na nieprzedstawieniu rzetelnych symulacji wykazujących wpływ wzrostu kursu franka na wysokość zobowiązań powódki i realny koszt kredytu. Bank tym samym doprowadził do zawarcia umowy kredytowej rażąco naruszającej interesy powódki.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że umowa kredytu, będąca przedmiotem oceny w tej sprawie jest nieważna. Zaznaczyć przy tym należy, że uznanie umowy za nieważną ze względu na abuzywność postanowień umowy kredytu, określających główne świadczenia stron - skutkowało upadkiem wszystkich obowiązków wynikających z umowy. Zatem wszystkie świadczenia spełnione w jej wykonaniu, a obejmujące także refinansowanie kosztów ubezpieczenia, jak i dotyczące innych opłat czy prowizji (których to zwrotu powódka również się domagała) były nienależnymi.

Kolejnym argumentem przemawiającym za uznaniem umowy kredytu za nieważną jest - w ocenie Sądu - brak określenia w umowie w sposób konkretny i jasny dla konsumenta warunków zmiany oprocentowania kredytu jako istotnego elementu umowy kredytowej w świetle art. 69 ust. 2 pkt 5) oraz art. 76 ust. 1 ustawy prawo bankowe. Zawarcie umowy kredytowej z blankietowym, niekonkretnym określeniem zmiany oprocentowania kredytu zawartym w rozdziale 3. części ogólnej umowy (tj. § 6 - § 10) czyni przedmiotową umowę kredytu sprzeczną z naturą stosunku kredytowego, a tym samym przekraczającą granice swobody umów określone w art. 353¹ k.c.

Sąd podziela także stanowisko powódki, iż zawarta umowa kredytowa jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego w świetle art. 58 § 2 k.c. Doprowadziła bowiem do sytuacji, w której strona pozwana mogła jednostronnie, arbitralnie modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy. Należy przy tym zauważyć, że powódka nie została poinformowana w sposób uczciwy, z zachowaniem elementarnych zasad otwartości w obrocie gospodarczym o rozkładzie ryzyka walutowego. Bank natomiast przy zastosowaniu mechanizmu określonego we wzorcu umownym przyznał sobie uprzywilejowaną pozycję, przerzucając ryzyko ekonomiczne w całości na powódkę. Umowa nie określa bowiem żadnej górnej granicy ryzyka ponoszonego przez powódkę w związku ze zmianą kursu CHF, a dla banku takim limitem jest kwota kredytu udzielonego i wypłaconego w PLN.

Tak skonstruowana umowa jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, a tym samym nieważna ex tunc. Mając na względzie, że strona pozwana, zawierając umowę kredytu naruszyła zasady współzycia społecznego, przyznając sobie nieuprawnione korzyści jako uprzywilejowanej, silniejszej stronie stosunku zobowiązaniowego z konsumentem, za chybiony należy uznać zarzut strony pozwanej, iż wystąpienie przez powódkę z żądaniem zwrotu uiszczonych świadczeń stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.). Zgodnie z utrwalonymi w tym zakresie poglądami orzecznictwa i doktryny, nie może się powoływać na klauzulę generalną nadużycia prawa ten, kto sam te zasady - w tym przypadku zasady współzycia dotyczące uczciwego rozłożenia ryzyka ekonomicznego - narusza.

Konsekwencją uznania, iż przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna w całości, jest ustalenie, że nie istnieje między stronami stosunek prawny (pkt I. wyroku). Tym samym roszczenie o ustalenie nieistnienia tegoż stosunku należy uznać za zasadne. Powszechnie przyjmuje się przy tym, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stanu prawnego lub prawa powodująca konieczność ochrony prawnej. Interes prawny w ustaleniu istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego istnieje wówczas, gdy to ustalenie ma znaczenie dla obecnych, jak i przyszłych, możliwych praw i obowiązków podmiotu występującego z żądaniem.

Zdaniem Sądu, powódka ma interes prawny w zakresie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego pomimo przysługiwania jej roszczeń o określone świadczenia. Umowa kredytu zawiązała długotrwały węzeł obligacyjny, świadczenia z tego stosunku zobowiązaniowego nie zostały w całości spełnione. Ewentualne uwzględnienie roszczeń powódki o zwrot nienależnie pobranych świadczeń, nie rozwiązuje w sposób definitywny sporu stron. Stwierdzenie nieistnienia stosunku prawnego rozstrzyga natomiast w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz pozwanego określonych świadczeń w przyszłości, a zatem znosi wątpliwości co do zakresu praw i obowiązków stron. Interes prawny powódki nie może być w pełni skonsumowany przez wystąpienie z żądaniem o zapłatę, chociażby z tego tytułu, że dopiero stwierdzenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytowej, pozwoli na dokonanie wpisu o wykreśleniu hipoteki jako zabezpieczenia należytego wykonania umowy kredytu. Sąd w całości podziela w tym zakresie pogląd prezentowany przez powódkę.

Reasumując, zarówno istnienie po stronie powódki interesu prawnego, jak i wyszczególnione w części zważeniowej uzasadnienia argumenty doprowadziły Sąd do uwzględnienia roszczenia powódki wywodzonego w oparciu o art. 189 k.p.c. w pkt I. wyroku.

Z treści pozwu oraz oświadczenia złożonego na rozprawie z dnia 21 stycznia 2022 r. wynika przy tym, iż powódka jest w pełni świadoma konsekwencji, jakie niesie ze sobą ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, również w płaszczyźnie możliwości wystąpienia przez bank z roszczeniami względem powódki.

W konsekwencji należy uznać, że wskutek uiszczania przez powódkę rat kredytu w ramach nieistniejącego stosunku stron, świadczenia stron poczynione na tej podstawie pozbawione są podstawy prawnej. Doszło do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie banku. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalenia, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powódki, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego przesłankę jego wzbogacenia. Roszczenie powódki (sprecyzowane ostatecznie w piśmie z dnia 23 marca 2021 r. k. 366-371) o zasądzenie na jej rzecz kwot: 92.193,78 zł (obejmującą raty kapitałowo-odsetkowe w PLN oraz koszty prowizji, oszacowania nieruchomości, wydania zaświadczenia i składkę z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy, całkowitej niezdolności do pracy i pobytu w szpitalu) i 1.703,65 CHF tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego od powódki środków w okresie od dnia 30 lipca 2008 r. do dnia 15 maja 2020 r. w związku z nieważnością umowy kredytu w świetle zaświadczenia z pozwanego banku (i poparte opinią biegłego sądowego) jest więc zasadne. O dacie wymagalności roszczenia z pkt II. wyroku i dacie naliczania odsetek Sąd orzekł w oparciu o art. 187 § 1 pkt 1¹ k.p.c. Pozwany otrzymał reklamację powódki w dniu 25 lutego 2020 r., zaś uwzględniając fakt, że podmiot rynku finansowego ma obowiązek rozpoznać reklamację i udzielić klientowi odpowiedzi nie później niż w ciągu 30 dni (zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym, Dz.U. z 2015 r. poz. 1348 ze zm.) - jako datę wymagalności roszczenia przyjęto dzień 27 marca 2020 r.

W niniejszej sprawie nie zachodzi możliwość uchylenia się od obowiązku zwrotu świadczenia z uwagi na to, że iż spełniający świadczenie miał wiedzieć, że nie był do niego zobowiązany. Brak płatności rat kredytu rodziłby dla powódki daleko idące konsekwencje, łącznie z zastosowaniem przymusu egzekucyjnego (naliczenie odsetek od zobowiązania przeterminowanego, w dalszej kolejności wypowiedzenie umowy kredytowej, postawienie całego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności).

Konsekwencją nieważności umowy jest obowiązek pozwanego do zwrotu świadczenia jako świadczenia nienależnego, zgodnie z teorią dwóch kondykcji, zaprezentowanej przez Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 7 maja 2021 r.: „Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się

trwale bezskuteczna”. Umożliwiło to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu ewentualnego zobowiązania powódki do zwrotu pozwanemu bankowi sumy wypłaconej jej tytułem kredytu.

Końcowo ustosunkować się należy do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Korzystanie z tego zarzutu jest „czynieniem użytku ze swego prawa” w szerokim znaczeniu przyjętym w art. 5 k.c. Podniesienie tego zarzutu sprzeczne z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem lub zasadami współżycia społecznego nie jest skuteczne (zob. np. uchwała SN(7) z dnia 29 listopada 1996 r. w sprawie II PZP 3/96, OSNAP 1997, Nr 14, poz. 249). Nie wydaje się jednak uzasadnione poszukiwanie dla zarzutu przedawnienia jakichś specjalnych kryteriów nadużycia prawa (w szczególności odwołujących się do uchylonego art. 117 § 3 k.c.); ogólne kryteria wyróżnione na tle art. 5 k.c. są tu wystarczające (podobnie M. P.-S., Komentarz KC, 2009, s. (...)).

Aby uznać podniesienie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa, trzeba ocenić zachowanie dłużnika jako naruszenie zasad współżycia społecznego (Komentarz. Art. 117 KC red. Gniewek 2021, wyd. 10/Machnikowski).

Ze względu na opisaną wyżej postawę pozwanego banku podniesienie zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa i nie mogło wywołać żadnego efektu.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 1¹ k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (z dnia 22 października 2015 r., Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Na koszty procesu poniesione przez powódkę złożyły się: opłata sądowa od pozwu (1.000,00 zł), wynagrodzenie pełnomocnika (5.400,00 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł), zaliczka na wynagrodzenie biegłego sądowego (2.801,54 zł), tj. łącznie 9.218,54 zł.

SSO Mirosław Krzysztof Derda